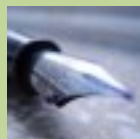


<http://niezalezna.pl/200307-marsz-szlakiem-i-kompanii-kadrowej>

HISTORIA / WIADOMOŚĆ / 05.08.2017, godz. 21:52

103 lata temu Pierwsza Kompania Kadrowa wyruszyła z Oleandrów

Strzelcy na kwaterze w Oleandrach / „Ilustrowana kronika Legionów Polskich 1914-18” Warszawa 1936



Magdalena Łysiak
KONTAKT Z AUTOREM

6 sierpnia 1914 roku, o trzeciej w nocy wyruszyła z krakowskich Oleandrów w stronę Polski, Pierwsza Kompania pod dowództwem porucznika Kasprzyckiego. Był to załęczek polskiego wojska. Na czele podążał niewielki oddział kawaleryjski, złożony z ośmiu ludzi, z których trzech – z racji braku konia – niosło siodła na własnym grzbiecie. Zaczynało się kolejne polskie powstanie.

Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że **pierwsi pójdziecie do Królestwa** i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny.

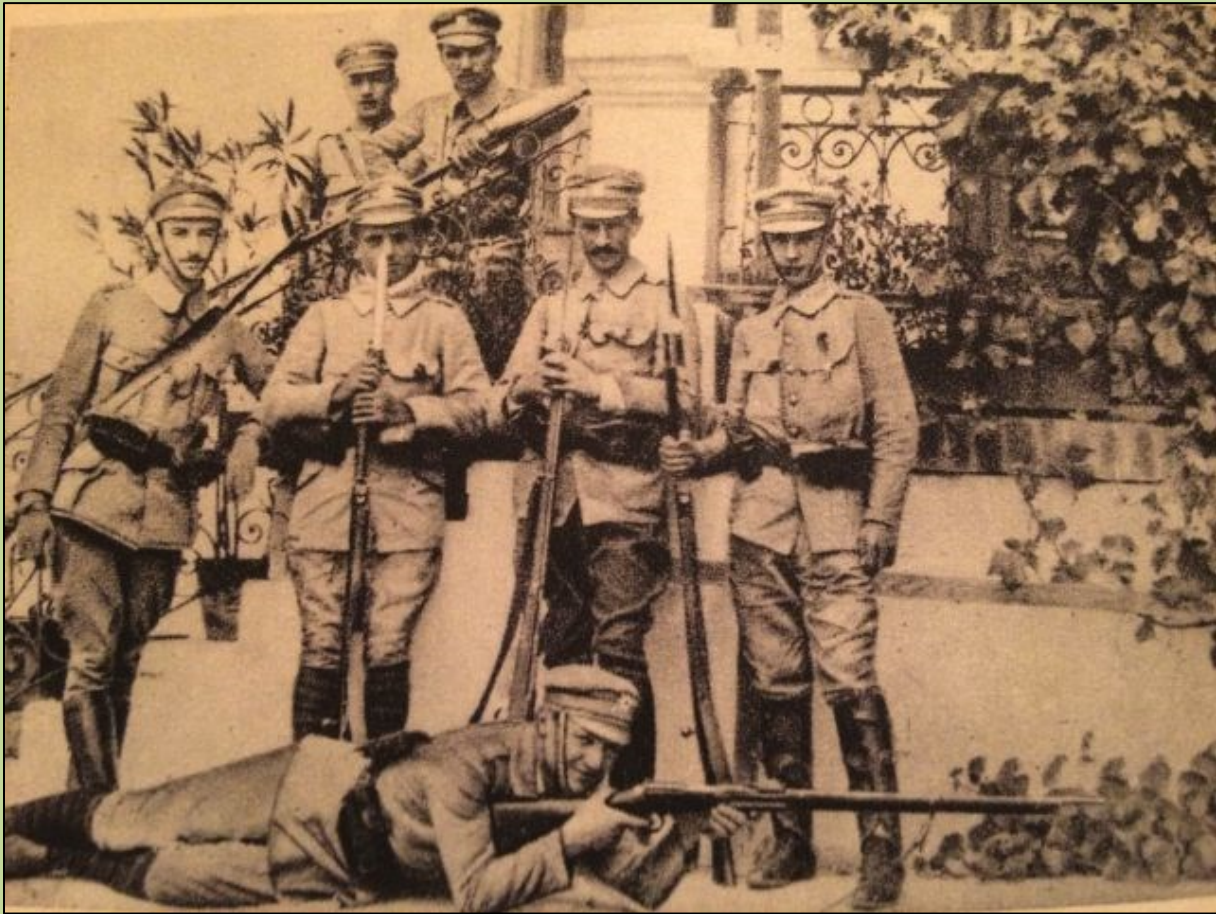
– mówił do żołnierzy kilka dni wcześniej **Józef Piłsudski**, kiedy rozkazem z **3 sierpnia, powołał do istnienia Pierwszą Kompanię Kadrową**, sformowaną z drużyn strzeleckich i drużyniaków.

Mało myśmy się znali, byliśmy licho ubrani, drużyniakom brakowało dużej ilości spodni wojskowych, nikt nie miał płaszcza. (...) **Trudno opisać jak wielki był nasz entuzjizm**. Większość kolegów wyrzucała lub rozdawała wszystko, w przekonaniu, że wychodzimy na wojnę. Śpiewano i cieszo się.

– opowiadał jeden z Legionistów.

Słynny wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej poprzedził zwiad oddziału konnego pod dowództwem Władysława „Beliny” Prażmowskiego. **Jego siedmioosobowy oddział wyruszał w pierwszą akcję zwiadowczą bez koni**. „Beliniacy” powrócili ze zwiadu jako pierwsi ułani odrodzonej polskiej kawalerii. W późniejszych latach zrobili kariery w polskiej armii. Zajmowali wysokie stanowiska państwowe i wojskowe w okresie międzywojennym. Jedynie najmłodszy z nich – **Antoni Jabłoński, zginął nad Bohem w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku**.

– wspominał gen. Tadeusz Kasprzycki.



Uczestnicy pierwszego patrolu
pierwszy z prawej – Antoni Jabłoński

Z Oleandrów ruszono w kierunku Miechowa, Jędrzejowa, Chęciny i Kielc. **Po drodze w okolicach Michałowic obalono rosyjskie słupy graniczne.**

Źródło: tygodnik GP, „Ilustrowana kronika Legionów Polskich 1914-18”
Warszawa 1936